Nr. 146 SOSNOWIEC, czwartek dnia 1 lipca 1915 roku. Rok X.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

Uroczysty akt.

(Kursy rzemieślnicze).

Wczoraj odbyło się zakończenie XIII semestru na Kursach rzemieślniczych, istniejących pod egidą Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności. O godz. 10-ej rano w sosnowieckim kościele parafjalnym ks. kan. Antoni Bożek odprawił uroczyste nabożeństwo, poczem wygłosił podniosłe kazanie ks. Witalis Grzeliński, stawiając młodzieży, jako wzór do naśladowania, świętych Piotra i Pawła, apostołów Boskiego Zbawiciela.

O godz. 3-ej po południu w lokalu Kursów (gmach męskiej Szkoły Handlowej przy ul. Zygmunta) odbyło się zebranie, na które prócz nauczycieli i uczniów, przybyli również licznie zaproszeni goście.

Na wstępie chór młodzieży rzemieślniczej pod batutą p. Olszewskiego, odśpiewał „Gdy ciężkie życia troski" Deningera i „Przyjaźń, o bracia" Kurpińskiego. Zabrał z kolei głos dyrektor Kursów, p. Feliks Koźmiński, przedstawiając szczegółowe sprawozdanie z ubiegłego semestru.

Mówca zaznaczył, że jak na całem naszem życiu społeczno-narodowem, tak i na Kursach, odbić się musiał trwający od 11 miesięcy stan wojenny. Ogólne zdenerwowanie, niepewność jutra, brak normalnych dla rzemieślników warunków pracy, wyczerpanie finansowe ludności, wreszcie coraz większa bieda — sprawiły, że frekwencja słuchaczów na kursach w XIII semestrze była niewielka. Kiedy z początkiem półrocza, w lutym r. b., wstąpiło na Kursy 79 kandydatów (dawniej bywało przeszło 200), z końcem tegoż pozostało na pierwszym kursie 7, na drugim — 13, na trzecim 11 i na czwartym — 5 uczniów. Tamtych nędza i widmo głodu wypędziły z miasta za chlebem.

Z powodu stanu wojennego lekcje w ubiegłym semestrze kończyły się o godzinę wcześniej, mianowicie, odbywały się codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt od 6 do 8-ej wieczorem. Prócz zwykłych przedmiotów na Kursach wykładanych, w okresie sprawozdawczym wprowadzono wykład „wytrzymałości materjałów".

Stan finansowy Kursów przedstawia się niepomyślnie. Bardzo znaczny procent słuchaczów z powodu biedy nie był w stanie opłacać nauki. Ustały zarazem zapomogi i ofiary poważniejszych firm... Jedynie dzięki zasiłkowi, udzielanemu co rok Kursom przez I Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe w sumie 800 rb. i dzięki zrzeczeniu się ¼ części skromnego wynagrodzenia przez nauczycieli — pożyteczna instytucja mogła jako tako koniec z końcem związać i przetrwać nadzwyczaj krytyczny okres.

„Pomimo ciężkich warunków — kończył p. K. — nie zniechęcamy się do pracy, mając nadzieję, że stan obecny długo trwać nie może: jest on przejściowy i skończyć się wreszcie musi. Wtedy i dla naszych Kursów zawitają lepsze czasy".

Następnie wręczono dyplomy słuchaczom, którzy Kursy ukończyli. Otrzymali patenty: Franciszek Lubas, Jan Skorus i Antoni Szczerba. Po rozdaniu cenzur zabrał głos prezes Towarzystwa Dobroczynności, ks. rektor Franciszek Raczyński, który podniósł znaczenie rzemiosła dla Polaków, zachęcając młodzież do uczciwości i pilności. Po wykonaniu przez chór pieśni „Polski przemysł" Surzyńskiego, przemawiał jeszcze dyrektor Kursów, życząc młodym pracownikom, żeby byli dobrymi obywatelami kraju i stali zawsze pod sztandarem: „Bóg i Ojczyzna".

Na zakończenie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę", poczem zebrani udali się do sal szkolnych, gdzie otwarto wystawę rysunków odręcznych, technicznych i geometrycznych. Objaśnień udzielali nauczyciele pp.: Pachelski i Pietraszewski. Wystawione prace pochlebnie świadczą o pilności i zdolnościach słuchaczów Kursów. Kilkanaście większych rysunków zwróciło ogólną uwagę, dzięki pięknemu wykończeniu.

Po zwiedzeniu wystawy dokonano zdjęcia pamiątkowego uczniów i nauczycieli. Otwarcie nowego, XIV semestru, nastąpi d. 1 września r. b.

Jakób Chouadet.

Z widowni wydarzeń.

Manifestacje socjalistyczne.

Czytamy w sprawozdaniu politycznem „Norddeutsche Allgemeine Ztg". między innymi co następuje: Zarząd stronnictwa socyalno-demokratycznego Niemiec, publikuje pod tytułem „Socjalna demokracja a pokój oświadczenie", w którem wyłuszcza, w jaki sposób niemiecka socjalna demokracja w walce o narodową niezależność i samodzielność Niemiec obowiązku swego dopełniła i jak pokojowe jej usiłowania przez socyalną demokrację nieprzyjacielskich krajów przyjęte zostały. Konstatuje fakt, „że szerokie masy socjalistów Anglji i Francji łączące się w międzynarodowem socjalistycznem biurze, tak samo jak organizacja ich i kierownictwo, pragną wspólnie z odnośnymi rządami prowadzić wojnę, aż do zupełnego pogromu Niemiec". Mimo skonstantowania tego, żąda kierownictwo socjalno-demokratycznego stronnictwa, wskazując na własne cele wojny, a opierając się na korzystnem położeniu wojennem stworzonem przez waleczność naszych wojsk, aby rząd oświadczył gotowość do wejścia w układy pokojowe i położył koniec krwawym walkom.

„Norddeutsche Allgemeine Ztg," pisze na innem miejscu:

„Nationalliberale Korespondenz" zajmuje się artykułem socjalistycznego posła dr. Quarck o różnicy zdań pośród socjalnej demokracji. Dr. Quarck wskazuje w artykule swym na to, że przywódcy socjalnych demokratów w Anglji i Francji zajęli wrogie stanowisko wobec prób międzynarodowego zbliżenia się i pisze w tym związku:

„My Niemcy i nasi austrjaccy towarzysze oświadczamy nieustannie, że chętnie podejmiemy się pierwszych kroków do zapoczątkowania rokowań pokojowych. Rząd niemiecki wie o tem, i najmniejszych przeszkód w drogę nam nie stawia!" „Nationalliberale Korespondenz" sądzi, że powyższe zdania w dwojaki sposób tłomaczone być mogą. Mogą znaczyć, że rząd międzynarodowym usiłowaniom socjalnej demokracji, o ile obracają się w dozwolonych granicach, żadnych trudności w danym razie nie stawia. Można to zupełnie zrozumieć ze stanowiska wolności obywatelskiej. Ale można także wyczytać w tem, że socjalistyczną międzynarodową propagandę pokojową rząd chociażby milczeo tylko popiera a nawet, że z tej strony uważają ją jako odpowiedni środek do stworzenia pierwszych podstaw rokowań pokojowych".

„Nationalliberale Korrespondenz" odrzuca słusznie ten drugi sposób tłomaczenia jako niemożliwy. Poświadczamy jej, że tylko pierwsze wytłomaczenie może mieć miejsce. Rząd nie ma nic wspólnego z międzynarodową propagandą pokojową i nie upoważnił do niej ani socjalno-demokratycznych ani też innych pośredników.

Na ziemiach polskich.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW.). Z głównej kwatery donoszą:

„Na północno-wschodnim terenie walk nie wydarzyło się nic ważnego.

„W Galicji armja generała Linsingena odrzuciła nieprzyjaciela z całego frontu Halicz-Firlejów po za Gniłą Lipę. Na terenie tym trwa jeszcze walka. Dalej na północ doszliśmy do okolicy Przemyślany-Kamionka.

„Na północ od Kamionki nie czekał nieprzyjaciel na nasz atak, lecz przeszedł Bug, powyżej tego miasta.

Na północ i północny-zachód od Mostów-Wielkich (50 klm. od Lwowa) jakoteż na północny wschód i zachód od Tomaszowa lubelskiego nieprzyjaciel stawił opór. Został jednak wszędzie wyparty. Tutaj również stoimy na terenie rosyjskim.

Z powodu naszego posuwania się na tym terenie, zaczyna nieprzyjaciel opuszczać także stanowiska swoje nad rzeką Tanwią i nad dolnym Sanem".

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.). Urzędownie donoszą 28 czerwca:

„Armie sprzymierzone we wschodniej Galicji ścigają nieprzyjaciela. Po długotrwałych walkach z tylnemi strażami na północny wschód od Lwowa, dotarły one w okolice Kłodzienko—Zadworze, a czołowymi oddziałami do Swircza, który w dolnym jego biegu został już przekroczony, Halicz jest w naszem posiadaniu. Południowy bieg Dniestru w górę od Halicza, jest wolny od nieprzyjaciela. Po pięciodniowych zaciętych walkach oddziały sprzymierzone armji Linsingena osiągnęły przejście przez Dniestr. Na pozostałej części frontu Dniestru panuje spokój.

Oddziały armji arcyksięcia Józefa Ferdynanda wzięły wczoraj szturmem Płazów, na południowy zachód od Narolu, a w ciągu dzisiejszej nocy wtargnęły do pozycji nieprzyjacielskich na wzgórzach, na północny-wschód od tej miejscowości. Rosjanie są w odwrocie przez Narol. Pozatem położenie na północnym-wschodzie nie uległo zmianie".

Kanclerz Rzeszy w Wiedniu.

BERLIN. Czytamy w „Berl. Tagebl.": „Na miejscu dobrze poinformowanem oświadczono, że podróż do Wiednia niemieckiego kanclerza Rzeszy, którego cesarz austrjacki przyjmował i który konferował z austro-węgierskim ministrem Burianem, jest czemś rozumiejącem się samo przez się, bo kierujący sprawami mężowie stanu muszą się schodzić, aby nad położeniem dyskutować".

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.) Z głównej kwatery donoszą:

„Francuzi rozpoczęli wczoraj pomiędzy Lens-Bethune i Arras nocny atak piechoty. który jednak został powstrzymany ogniem naszej artylerji.

Na wzgórzach Mozy, zaatakował nieprzyjaciel pięć razy w ciągu dnia, zdobyte przez nas 26 czerwca stanoska na południowy zachód od Les Eparges. Wśród wielkich strat ataki te zostały odparte, jak również nocny atak na wschód od Franchée.

Na wschód od Luneville kilka nieprzyjacielskich batalionów wykonały trzy ataki na nasze stanowiska pod lasem le Remabois i na zachód od Laintrey-Gondrexon. Nieprzyjaciel cofnął się pod naszym ogniem do swych pozycji.

Nieprzyjacielski punkt obserwacyjny na katedrze w Soissons usunęliśmy wczoraj ogniem naszej artylerji".

Na południowym terenie walk.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW). Urzędownie donoszą 28 czerwca:

„Położenie nie zmieniło się. Nieprzyjaciel stał się kompletnie nieczynnym. Tylko walki artyleryjskie trwają na wszystkich frontach.

Jeden z lotników marynarki ostrzeliwał w dniu 27 czerwca około Villa Vicentina nieprzyjacielski balon obserwacyjny i zmusił go do opuszczenia się. W dniu 28 czerwca rzucił w środek nieprzyjacielskiego parku artyleryjskiego w St. Caucia no ciężkie bomby z dobrym skutkiem i uszkodził w Sdobba jeden parowiec".

Zatopienie torpedowca włoskiego.

WIEDEŃ (BTW). Urzędowo donoszą: „Jedna z austrjackich łodzi podwodnych zatopiła włoski torpedowiec na morzu Adrjatyckiem.

Echa z Warszawy.

Znów podajemy wiązankę wiadomości ze stolicy naszej, oczywiście wielce spóźnionych wobec okólnej drogi, jaką się przedostają do Berlina i Poznania dzienniki warszawskie. O nastrojach politycznych, związanych z położeniem obecnem, w prasie tej naturalnie głucho. Wyczuć się jednak daje oczekiwanie na decydujący w niedługim już czasie przełom, jaki i my tutaj odczuwamy, z powodu zwycięskich operacji wojennych armji sprzymierzonych państw centralnych. Bo niewątpliwie wypieranie Rosjan z Galicji, postępujące w szybkiem stosunkowo tempie, oddziaływa również na wyniki walk w Królestwie, a temsamem przybliża de-

cyzję co do dalszych losów Warszawy, będącej w centrum wielkiego frontu bojowego na wschodzie.

*

Według więc dzienników warszawskich życie kulturalno-społeczne w stolicy płynie wciąż wartkiem korytem. Uczelnie polskie dobiegają szczęśliwie roku szkolnego, który miał, na ogół biorąc przebieg normalny. Z wielkiej kwesty narodowej na szkoły, Komitet specjalny przeznaczył 85,700 rb. zapomogi na uczelnie wszelkich kategorji. Reszta, czyli około 200,000 rb. ma stanowić fundusz zapasowy, którym będzie zawiadywał Centralny Komitet Obywatelski.

Komitet ów stanowi wciąż wielką organizację, skupiającą w sobie bieg życia społecznego w stolicy w najrozmaitszych kierunkach i zastępującą poniekąd samorządową Radę miejską. Liczą się z C. K. O. i czynniki oficjalne, skoro znów przedłużone na nowe cztery miesiące *moratorjum*, uchwalono tylko na skutek opinji C. K. O. Reguluje tenże Komitet obok akcji dobroczynnej i sprawę żywnościową, zapobiegając nadmiernej drożyźnie spekulacyjnych wyzyskiwaczy. Tak np. zapobiegł szczęśliwie spekulacji mięsnej, udaremniając zmowę hurtownych handlarzy, przez import na własny rachunek bydła i otworzenie jatek miejskich. Dzięki temu, ceny wołowiny, dochodzące już do 75 kop. za funt, spadły do 35. Cielęcina zaś, sprzedawana po 60 kop. może być teraz nabywaną w jatkach miejskich po kop. 25.

Oczywiście, że drożyźnie wielu innych artykułów z powodu przyczyn naturalnych, trudno zaradzić. Tak np. brak skór wywołał olbrzymią zwyżkę w cenach obuwia. Buciki damskie kosztują obecnie aż 20 rb., męskie zaś obuwie płaci się w trójnasób drożej niż przed wojną.

Mimo pory letniej odbywają się w różnych salach odczyty popularne, gromadzące liczne audytorjum. Między innymi b. poseł mecenas Fr. Nowodworski wygłosił szereg odczytów o dotychczasowym zarządzie miast w Królestwie Polskiem w zestawieniu z mającym wejść w życie, przyszłym samorządem miejskim. Również wielkie powodzenie miał odczyt Andrzeja Niemojewskiego o sprawie żydowskiej, wyjaśniający, jakie to czynniki działają rozkładająco na orjentację narodową Polaków.

*

„Warsz. Myśl" dowiaduje się z Piotrogrodu, że minister skarbu zatwierdził opracowany przez władze miejscowe projekt opodatkowania biletów loterji klasowej w Królestwie Polskiem. Opłata przeznaczona na dochód Centralnego Komitetu obywatelskiego wynosić ma 5 rubli od losu.

Ogólny dochód kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w styczniu r. b. wynosił zaledwie 162 tysiące rubli i w porównaniu z tymże miesiącem roku 1914 zmniejszył się o 3,176,000 rubli. Dochód kolei Nadwiślańskich w tymże miesiącu wynosił 2,339,403 rubli, w porównaniu z tymże czasem roku zeszłego mniej około 1,472,000 rb.

Według piotrkowskiego „Dziennika Narodowego" dokonywane są obecnie wywłaszczenia gruntów podwarszawskich, należących do przedsiębiorstw, które stanowią własność poddanych państw nieprzyjacielskich. Do kategorji tej między innemi włączono Pruszków, własność Jadwigi hr. Potulickiej, place na Czystem, desauskiego Tow. gazowego, Tow. Akc. „Lilpopa i Rau" na Woli, cegielnię Granzowa w Kawęczynie i fabrykę Laegnera w Miłosnej. Wywłaszczenie ma być w dalszym ciągu stosowane nawet do poddanych rosyjskich, o ile pochodzą w drugiem pokoleniu z rodzin wychodźców: austrjackich, węgierskich lub niemieckich.

Z dnia na dzień.

Dn. 30/VI.

Z Sosnowca.

— **Sekcja wzajemnej pomocy** zawiadamia panie opiekunki i panów opiekunów, że posiedzenie odbędzie się w środę o godz. 7 m. 30 (punktualnie). W przyszłości zebrania będą we wtorki o godz. 7 m. 30.

— **Żebranina** na ulicach Sosnowca stale jest przedmiotem utyskiwań. Na wszystkich ruchliwszych punktach miasta żebracy domagają się datków, zaczepiając przechodniów. Obok kolejowego kościoł ka przy ul. Głównej stara żebraczka, otrzymująca stałe wsparcie od chrześcjańskiego Towarzystwa Dobroczynności, wyłudza jałmużnę ze szkodą prawdziwej nędzy.

— Z **„Teatru Popularnego".** We wtorek odegrano po raz czwarty „Racławice" („Kościuszko pod Racławicami"). Publiczność wypełniła wielki budynek teatru letniego. W podniosłych momentach sztuki oklaskom nie było końca, szczególniej po żywym obrazie wzorowanym na słynnem dziele Matejki. Następne przedstawienie „Racławic" odbędzie się jutro w czwartek dn. 1 lipca. Początek o godz. 5 i pół, koniec o 9 wieczór. Zachęcamy jeszcze raz do poznania tej patrjotycznej sztuki.

— **Wyroby z monet rosyjskich.** Ukazały się w sprzedaży różne wyroby z rosyjskich srebrnych monet, jak: dewizki, bransoletki szpilki, broszki itp.

— **Brukowanie ulic.** Na ulicy Głównej obok stacji kolejowej przystąpiono do przebrukowania ulicy. Gwałtownie domaga się zabrukowania ulica Ostrogórska, służąca za jedyny łącznik komunikacyjny między Sosnowcem a Radochą, Modrzejowem i Mysłowicami,

— **Jazda po chodnikach.** Cyklíści nie przestrzegają przepisów, zabraniających jeździć po chodnikach. Z tego powodu wynikają zatargi z przechodniami.

— **Sprzedaż w czasie zakazanym.** Chociaż wejścia na targ przy ul. Modrzejowskiej zamykane są w święta na kłódkę podczas trwania nabożeństwa, przekupnie i konsumenci dostają się na targ przez parkan, co powinno być ukrócone. Przy kategorycznem żądaniu usunięcia kramików z ulic i bram na czas nabożeństwa, Straż obywatelska spotyka się z oporem przekupniów.

Obwieszczenia urzędowe.

Zaległe podatki skarbowe za rok 1913 i 1914 należy wnieść do 3 lipca r. b. do kasy Powiatowej przy tutejszej Administracji Cywilnej. Niestosujący się ulegnie karze w postaci podwyżki wynoszącej 1/3. Kto zaś na skutek ponownego zawezwania natychmiast podatków nie wniesie zapłaci o połowę więcej.

Naczelnik powiatu *Büchting.*

—

Z rozporządzenia Władz wojskowych, Magistrat m. Sosnowca niniejszym wzywa właścicieli hotelów, zajazdów, przytułków, domów noclegowych aby, licząc od dnia dzisiejszego, codziennie z rana o godzinie 7 składali w Magistracie osobiście dowody, osób przyjętych przez nich na nocleg. Meldunkiem służyć może bilet wizytowy z własnoręcznym podpisem gościa; takiż jego podpis na zwyczajnej kartce, a „wrazie niepiśmienności, przyjętego na nocleg, wymagane jest zaświadczenie przez samego gospodarza.

Prezydent *Mrówczyński.*
Sekretarz *Sojda.*

—

Spis obywateli miasta Sosnowca, którzy poczynając od dnia 26 czerwca 1915 r. obowiązani są na pierwszy sygnał o wyniku pożaru dostarczać w przeciągu 3 miesięcy, po parze koni w uprzęży do remizy miejscowej straży ogniowej przy ul. Kościelnej do rozporządzenia tejże Straży: Konstanty Strzelecki, ulica Policyjna Nr. 8; Jan Łepkowski, Wspólna 4; Stanisław Turbiński, Mikołajewska 15; Stanisław Kraupe, Aleja; Lucjan Kreczmar, Rudna; Judka Mendelson, Starososnowiecka 10. Wymienieni na zapas, gdyby koni wyżej wymienionych pp. obywateli, w chwili wyniku pożaru nie było w mieście: Konstanty Kowalik, Starososnowiecka 20; Stanisław Krawczyk, Konrada d. własny; Jakób Majczak, Wiejska 36.

Za użycie koni przy ogniu będzie wydawana odpowiednia zapłata.

Prezydent *Mrówczyński*
Sekretarz *Sojda.*

—

Podaje się do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia dzisiejszego wywóz soli i cukru w każdej ilości z obwodu dąbrowskiego, nie tylko poza granice austrjacko-węgierskiego obszaru okupowanego, lecz także i do innych obwodów pod c. i k. zarządem stojącego obszaru okupowanego jest bezwarunkowo zabroniony. Każde przekroczenie tego przepisu będzie uważane za przemytnictwo i jako takie karane konfiskatą towaru, jakoteż dotkliwą grzywną i aresztem.

C. i k. Komendant obwodu
BALZAR pułkownik w. r.

—

Wzywam wszystkie osoby, posiadające bilon I-ej i II-ej emisji, wydany przez Gminę Dąbrowa, ażeby do dnia 10 lipca 1915 roku wymienili go w Dąbrowskiem Towarzystwie Wzajemnego Kredytu w godzinach biurowych.

Naczelnik Gminy Dąbrowa
J. KASPRZYK.

Z Dąbrowy.

✚ **Koncert.** Wczoraj w sali miejscowej resursy odbył się koncert na cel dobroczynny.

✚ **Obfitość wiśni.** Nawet najstarsi mieszkańcy Dąbrowy nie pamiętają, aby kiedykolwiek było na targach tyle wiśni i czereśni, co obecnie. Funt kosztuje 5 — 6 kop.

✚ **Zamiana kwitów na żywność.** W poniedziałek w Hucie Bankowej zamieniono wszystkie kwity, służące do otrzymywania chleba i żywności w jadalni tej fabryki. Kwity te służyć mają od 28 czerwca do 4 września r.b.

✚ **Komisja pośrednictwa pracy** przy Radzie gminnej, ogłasza iż w biurze Komisji mogą odebrać listy następujące osoby: Natwora Walenty wieś Łabądź p. Działoszyce. Herszwelt Salomon Strzemieszyce dom Kuziorka. Mielczarek Helena, Gołonóg dom Smigielskiego. Zagmunt Aleksander ul. st. Łabędzka d. familijne. Switaj Bronisław st. Łazy (piekarnia polska) i Deska Aleksander st. Granica d. Arteli.

✚ **Grad.** W ubiegły piątek nad wsią Siemonią i sąsiedniemi przeciągnęła burza gradowa, niszcząc wszystko na polach. Grad wielkości orzecha laskowego padał prawie godzinę. Klęska dla włościan duża.

Z Będzina.

✚ **Posiedzenie Okręgowego Komitetu Żywnościowego** odbędzie się w Będzinie d. 3 lipca o godz. 2 i pół po połud. w lokalu T-stwa Wzajem. Kredytu. Na porządku dziennym będą sprawy: 1) tegorocznych zbiorów rolnych i 2) dostawy mięsa z pow. Wieluńskiego.

✚ **Biuro pośrednictwa pracy** poszukuje na poniedziałek 5 b. m. dla kop. „Kleofas" górników, pomocników i robotników. W biurze odebrać mogą listy: Kluszczyk Szymon, Pawełczyk Marja, Jałosińska Bronisława Warpie, Karcz Wincenty Grodziec, Kopeć Jan.

✚ Kradzieże. Od pewnego czasu w domu przy ul. Słowiańskiej Nr. 16 coraz częściej zdażają się różne kradzieże. Onegdaj p Stefanowi R. skradziono z mieszkania różne wiktuały i bieliznę.

Podziękowanie.

Szanownym Druhom za łaskawe uświetnienie uroczystości ślubu mojego przez wykonanie pieśni chóralnych, a w szczególności Druhowi Landalewskiemu, kierownikowi chóru i Druhowi Peclowi, soliście, niniejszem składam najserdeczniejsze „Bóg zapłać".
Czołem!

K. Grajnert.

Z różnych stron.

☐ **Aresztowanie milicji w Płocku.** W „Kurjerze Płockim" czytamy co następuje: „W dniu 11 czerwca wieczorem naczelnik milicji p. Łapiński został wezwany do komendantury, gdzie otrzymał polecenie, aby nazajutrz rano o g. 5 i pół cała milicja w komplecie stawiła się w Magistracie. W oznaczonym terminie zjawiło się stu kilkudziesięciu milicjantów na dziedzińcu Magistratu. Na rozkaz komendy wojskowej milicję otoczyło wojsko, poczem p. komendant miasta odczytał postanowienie wyższych władz wojskowych, na mocy którego milicja za nieprzychylne stanowisko względem zarządu wojskowego została aresztowaną i wywieziona z miasta. Aresztowani natychmiast odprowadzeni zostali nad Wisłę, gdzie umieszczono ich na berlince, holowanej przez statek, dążący do Torunia.

DOKOŁA WOJNY.

✕ **Nowy minister rosyjski.** „Berlingske Tidende" donosi z Piotrogrodu: Nowy rosyjski minister spraw wewnętrznych Szczerbatow na zebraniu redaktorów gazet powiedział, że sympatyczną jest mu myśl zwołania konferencji pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych i wojny, a kierownikami prasy. Oświadczył też, że sprzyja Dumie, która wkrótce zostanie zwołana. Dzienniki liberalne serdecznie witają nowego ministra.

✕ **Odwet.** „Voss. Zeit." donosi: „Francuskie okręty wojenne, wbrew prawu międzynarodowemu, ostrzeliwały, w otwartych miastach tureckich. Aleksandrecie i Haiffie, niemieckie konsulaty. Dla ukarania tej swawoli, oraz na pokrycie wyrządzonych szkód dwa miasta francuskie Valenciennes i Roubaix zostały skazane na zapłacenie kontrybucji po 150000 franków każde".

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.
Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.